

Strona znajduje się w archiwum.



SZCZĘŚLIWY FINAŁ POSZUKIWAŃ 84-LETNIEJ KOBIETY

Data publikacji 19.07.2019

Policjanci z Jasta i Nowego Żmigrodu prowadzili od wczoraj poszukiwania za zaginioną 84-letnią mieszkanką gminy Krempna. Kobieta całą noc błądziła w lesie. Mundurowi odnaleźli ją dzisiaj rano, kilka kilometrów od domu. Kobieta została przekazana pod opiekę załogi karetki pogotowia, na szczęście jej życiu nic nie zagraża.

Poszukiwania rozpoczęły się wczoraj po godz. 23.00. Wówczas z Centrum Powiadamiania Ratunkowego w Rzeszowie do dyżurnego jasielskiej komendy Policji wpłynęła informacja, z której wynikało, że zaginioną jest mieszkająca samotnie, 84-letnia mieszkanka gminy Krempna. Zniknięcie starszej pani zauważyła jej 47-letnia sąsiadka, która na co dzień się nią opiekuje i jej pomaga. Kobieta oświadczyła policjantom, że ostatni raz widziała zagonioną w pobliżu domu około godz. 15.00. Zaniepokoiła się po godz. 20.00, kiedy poszła do starszej sąsiadki, aby przygotować jej lekarstwa do zażycia. Niestety drzwi do jej domu były zamknięte. Kobieta początkowo sama poszukiwała 84-latkę, jednak nigdzie nie było po niej śladu.

W poszukiwania zaginionej, oprócz policjantów z Nowego Żmigrodu, zaangażowani zostali także funkcjonariusze referatu patrolowo-interwencyjnego jasielskiej jednostki Policji oraz sąsiedzi kobiety. Z zebranych informacji wynikało, że zaginiona jest w dobrej kondycji fizycznej i najprawdopodobniej wyszła z domu udając się na spacer z psem. Policjanci rozpoczęli poszukiwania w rejonie najbliższego sąsiedztwa, sprawdzali też główne ciągi komunikacyjne, rejon rzeki oraz drogi i ścieżki prowadzące do lasu.

Po całonocnych działaniach, około godz. 7.00 policjanci odnaleźli 84-latkę kilka kilometrów od miejsca zamieszkania w rejonie kompleksu leśnego przy drodze prowadzącej do przysiółka Żydowskie. Zziębnięta i mokra staruszka najprawdopodobniej błądziła całą noc w lasach Magurskiego Parku Narodowego. Kontakt był z nią utrudniony i nie była w stanie logicznie wytłumaczyć, co się z nią działo. Policjanci przekazali ją pod opiekę załogi karetki pogotowia. Na szczęście jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Słowa uznania należą się sąsiadom zaginionej, którzy pomagając starszej kobiecie, wykazują troskę o los drugiego człowieka i dzięki ich czujności, na czas podjęto działania poszukiwawcze.

(KWP w Rzeszowie / kp)